

Sygn. akt II Ca 1076/17

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Mariusz Broda (spr.)

Sędziowie: SSO Sławomir Buras

SSO Bartosz Pniewski

Protokolant: starszy protokolant sądowy Beata Wodecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 stycznia 2018 r. sprawy

z wniosku W. B.

z udziałem J. B.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestniczki

od postanowienia Sądu Rejonowego w Busku - Zdroju

z dnia 30 maja 2017 r. sygn. akt I Ns 288/14

postanawia:

1. uchylić zaskarżone postanowienie: w punkcie I (pierwszym) w zakresie obejmującym „wierzytelność z tytułu nakładów poczynionych z majątku wspólnego J. B. i W. B. na nieruchomości uczestniczki położoną we wsi C. oznaczoną nr (...) i nr (...) w kwocie 282 208 zł”; w punkcie IV (czwartym), V (piątym), VI (szóstym), VIII (ósmym) - w całości i przekazać sprawę w tym zakresie Sądowi Rejonowemu w Busku – Zdroju do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej;
2. oddalić apelację w pozostałym zakresie.

Sygn. II Ca 1076/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 30.05.2017r. Sąd Rejonowy w Busku – Zdroju: m.in. ustalił w jego pkt. 1, że majątek w wspólny W. B. i J. B. obejmuje także „wierzytelność z tytułu nakładów poczynionych z majątku wspólnego J. B. i W. B. na nieruchomości uczestniczki położoną we wsi C., oznaczoną numerami (...) w kwocie 282 208 zł”; w pkt I.1. przyznał na wyłączną własność W. B. opisane szczegółowo ruchomości; w pkt. I.2 m.in. przyznał J. B. wyżej wskazaną wierzytelność z tytułu nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty; w pkt. III zasądził tytułem dopłaty od W. B. na rzecz J. B. kwotę 14 160 zł; w pkt. IV zasądził od J. B. na rzecz W. B. tytułem dopłaty kwotę 141 919 zł; w pkt. V ustalił wartość majątku ulegającego podziałowi na kwotę 324 951 zł; w pkt. VI orzekł, że wnioskodawca i uczestniczka ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie, w pkt. VII orzekł o wynagrodzeniu za udzieloną pomoc prawną z urzędu; w pkt. VIII orzekł o kosztach sądowych. Podstawy

faktyczne i prawne tej treści rozstrzygnięcia Sąd I instancji przedstawił w pisemnym uzasadnieniu (k.347- 350). Z jego treści w szczególności wynika, że dopłata zasądzona w pkt. III, to połowa wartości rzeczy przyznanych W. B., z kolei kwota dopłaty zasądzonej w pkt. IV, to połowa wartości potraktowanych przez Sąd Rejonowy, jako składnik majątku wspólnego - nakładów z majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki na majątek osobisty uczestniczki. Nadto Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że chociaż ojciec uczestniczki podarował na potrzeby budowy domu pustaki, to przekazanie tych materiałów budowlanych i jego osobista praca przy wznoszeniu obiektów budowlanych, stanowiły w istocie darowiznę na potrzeby uczestniczki i jej męża, a nie tylko uczestniczki.

Postanowienie w pkt. I – „o ile dotyczy wartości nakładów poczynionych na nieruchomości uczestniczki”, pkt. III, IV,VI,VIII zaskarżyła uczestniczka. W wywiezionej apelacji (k.355-359) zarzuciła:

a/ naruszenie:

- art. 33 pkt. 2 kr i o, poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy w okolicznościach sprawy niewątpliwym było, że rodzice uczestniczki dokonali nakładów na jej nieruchomości w drodze darowizny, zatem wbrew stanowisku Sądu I instancji wartość tych nakładów winna wejść do majątku osobistego uczestniczki,

- art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 567 § 3 kpc w zw. z art. 688 kpc poprzez wydanie zaskarżonego rozstrzygnięcia w oparciu o pinię biegłej, która nie zawierała wyodrębnionych i oszacowanych nakładów poczynionych przez rodziców uczestniczki postępowania,

- art. 278 § 1 kpc w zw. z art. 232 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego uczestniczki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zmierzającej do udowodnienia okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. rzeczywistej wartości nakładów poczynionych przez rodziców uczestniczki na jej nieruchomości oraz rzeczywistego stopnia zużycia tych nakładów,

- art. 113 ust. 1 i art. 102 kpc ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 520 kpc;

b/ błędy w ustaleniach faktycznych – bliżej opisane w pkt. 3 apelacji (jej str. 3).

Wobec powyższego skarżąca wniosła o”

- uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego na okoliczność ustalenia i oszacowania nakładów poczynionych przez rodziców uczestniczki na nieruchomości stanowiącą jej własność,

- zmianę postanowienia „w zaskarżonym zakresie”,

- zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu,

ewentualnie

o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach sądowych.

Wnioskodawca wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja, o ile zmierzała do częściowego uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, to w tym zakresie okazała się zasadna.

Sąd I instancji częściowo nie rozpoznał istoty sprawy,

Nie ulega wątpliwości to, że wnioskodawca od samego początku postępowania domagał się rozliczenia nakładów poniesionych z majątku wspólnego jego i uczestniczki na majątek osobisty uczestniczki. Przypomnieć w związku z tym należy, że podstawę tego rozliczenia stanowi art. 45 § 1 kr i o zd. 1, a opisany tam obowiązek każdego małżonka w zakresie zwrotu wydatków i nakładów właśnie z majątku wspólnego na majątek osobisty, oznacza także obowiązek rozstrzygnięcia o tym z urzędu przez sąd rozpoznający sprawę o podział majątku wspólnego. Nie można tego mylić z uprawnieniem jakie przysługuje jednemu małżonkowi do żądania zwrotu wydatków i nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, bo warunkiem realizacji tego ostatniego jest uprzednio zgłoszone w sposób skonkretyzowany żądanie w tym zakresie i dopiero wówczas aktualizuje się obowiązek sądu, co do rozstrzygnięcia w tym zakresie. Wyjaśnić przy tym należy i to, że chociaż sąd ma obowiązek rozliczenia nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty z urzędu, to stan ten nie jest tożsamy z pełną aktywnością sądu – z urzędu, bez dostatecznej inicjatywy ze strony samego zainteresowanego rozliczeniem owych nakładów, tj. bez ich wyeksponowania, tak by przedmiotowa i ilościowa ich strona była możliwa do identyfikacji i mogła stanowić podstawę już tylko do ich dalszej weryfikacji, także w aspekcie wartości. Innymi słowy, sąd realizując swoją powinność w zakresie rozliczenia, ale raz jeszcze podkreślić należy – tylko nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty, nie zastępuje aktywności zainteresowanego w zakresie wykazania faktu poczynienia tych nakładów, a także ich postaci, rozmiarów, czy wartości.

Wobec takiej, a nie innej postawy wnioskodawcy, który twierdził, że ze środków pochodzących z majątku wspólnego zostały poczynione nakłady na majątek osobisty uczestniczki w postaci wzniesienia obiektów budowlanych na nieruchomości, która niespornie stanowiła jej majątek osobisty, na Sądzie Rejonowym spoczął obowiązek urzeczywistnienia przywołanej już wyżej przez Sąd Okręgowy normy prawa materialnego opisanej w art. 45 § 1 zd. 1 kr i o, tj. w pierwszej kolejności poczynienia wyczerpujących ustaleń w tak wytyczonym przez wskazaną podstawę prawa materialnego kierunku, następnie odniesienia do tej ostatniej - ustalonej podstawy faktycznej, a ostatecznie - rozstrzygnięcia co do sfery praw i obowiązków podmiotu, który tego się domagał oraz podmiotu, wobec którego takie roszczenie istniałoby. W orzecznictwie i literaturze przedmiotu utrwalony pozostaje pogląd, że do nierozpoznania istoty sprawy m.in. dochodzi wówczas, kiedy sąd orzekł o czymś innym, w stosunku do tego, co było przedmiotem żądania (p. m.in. komentarz do kpc pod red. M. Manowskiej, Wolters Kluwer Tom I, 3. Wyd., str. 944 i powołane tam liczne orzecznictwo SN). Taka sytuacja zaszła w postępowaniu przed Sądem I instancji, skoro wnioskodawca żądał rozliczenia nakładów, a Sąd I instancji dokonał podziału „wierzytelności o nie”, traktując ją jako składnik majątku wspólnego, poprzez przyznanie jej na własność uczestniczce i zasądzenie od niej na rzecz wnioskodawcy dopłaty. Taka kwalifikacja nakładów i orzeczenie o nich, jednoznacznie potwierdza tezę, że w rzeczywistości Sąd Rejonowy nie orzekł o rozliczeniu nakładów, a o podziale majątku w ramach tak i nie inaczej zakwalifikowanego jego składnika. Nie orzekł za tym o tym, co było przedmiotem żądania i istotą rozstrzygnięcia, które winno jego bezpośrednią pochodną. Takie przekonanie doznaje wzmocnienia, jeżeli przeanalizować dodatkowo treść uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, w którym Sąd I instancji przywołuje art. 45 § 1 kr i o tylko w jednym miejscu, w końcowej jego części, poprzestając jedynie na bardzo ogólnej formule, tj. „O dokonanym podziale majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki orzeczono więc jak w sentencji na mocy (...), art. 45 § 1 kr i o (...). Z całą pewnością nie wynika z niej, jakoby Sąd Rejonowy urzeczywistnił normę prawa materialnego wynikającą z art. 45 § 1 zd. kr i o, a jedynie w ten sposób potwierdził tezę, że rozstrzygnął o podziale majątku – w konsekwencji uprzedniego „włączenia” w jego skład „wierzytelności o zwrot nakładów” z majątku wspólnego na majątek osobisty. W tym miejscu przypomnieć trzeba, że nakład na nieruchomość (także w rozumieniu w/w podstawy prawnej) to przysporzenie materialne, mogące służyć utrzymaniu rzeczy w stanie dotychczasowym, zapewniające jej prawidłową, tj. zgodną z przeznaczeniem i istotą eksploatację, bądź ulepszające, czy zwiększające jej walory użytkowe. W realiach istnienia ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej, a w konsekwencji tego i majątku wspólnego oraz istniejących obok niego majątków osobistych, to przysporzenie następuje poprzez przemieszczenie dóbr materialnych z jednej masy majątkowej (np. z majątku wspólnego lub osobistego) do drugiej masy majątkowej (np. odpowiednio - majątku osobistego lub wspólnego), często ze skutkiem opisanym w treści art. 48 kc. Już chociażby z tego względu nakład traci samodzielny byt prawny, bo dzieli los nieruchomości na rzecz, której został dokonany, a tylko ta wchodzi w skład majątku osobistego (jak w niniejszej sprawie), a w innym przypadku wspólnego, nie zaś sam nakład. Raz jeszcze podkreślić należy, że nie może być on samodzielnym składnikiem majątku tak osobistego jak i wspólnego. Tej

treści pogląd, niezależnie od już przytoczonej argumentacji znajduje potwierdzenie także w orzecznictwie – p. m.in. uzasadnienie postanowienie SN z dnia 29.05.2014r., V CZ 36/14, w którym Sąd Najwyższy dopuszczając możliwość rozpoznania żądania zgłoszonego na podstawie art. 45 § 1 zd. 1 kr i o – w postępowaniu procesowym (a nie w sprawie o podział majątku wspólnego) – w postępowaniu nieprocesowym) - o ile oczywiście brak jakichkolwiek składników majątku wspólnego, tym samym wykluczył, by nakłady o jakich mowa stanowiły składnik takiego majątku.

Reasumując tę część rozważań, należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy we wskazanym już wymiarze. Ten stan aktualizował uprawnienie Sądu Okręgowego do uchylecia postanowienia – w odpowiednim zakresie i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Brak było bowiem podstaw do sanowania tej wadliwości na etapie postępowania apelacyjnego. Dla prawidłowego rozpoznania żądania rozliczenia nakładów, w pierwszej kolejności pozostaje prawidłowa ich identyfikacja. Podkreślić raz jeszcze należy, że chodzi o nakłady z majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki na majątek osobisty tej ostatniej. Zatem zarzut J. B., co do tego, że materiał na budowę domu (bądź obiektów budowlanych znajdujących się na nieruchomości stanowiącej jej majątek osobisty – dotychczas brak właściwej jednoznaczności, precyzji i konsekwencji twierdzeń), stanowił darowiznę jej ojca tylko do jej majątku osobistego, analogicznie jak wkład jego pracy (z tymi samymi zastrzeżeniami), może mieć tylko takie znaczenie, że, o ile zostałyby wykazane, to mogłyby wpłynąć na pomniejszenie rozmiaru i wartości tego wszystkiego, co w pozostałym zakresie, jako nie pochodzące z majątku osobistego uczestniczki, musiałyby stanowić już nakład z majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki, na jej majątek osobisty. Zatem pierwszoplanowego znaczenia dla rozliczenia nakładów, którego żąda wnioskodawca, nie ma to, co w istocie miałyby wejść do majątku osobistego uczestniczki (na skutek ewentualnej darowizny od ojca – ze skutkiem wynikającym co do zasady z art. 33 pkt. 2 kr i o), a to co w rzeczywistości miało wyjść z majątku wspólnego obojga małżonków do majątku osobistego uczestniczki. Konstatacja Sądu Rejonowego, co do darowizny „pustaków na budowę domu”, jak i „wkładu pracy”, w ocenie Sądu Okręgowego pozostaje trafna (znajdując istotnie potwierdzenie w już przeprowadzonych dowodach z zeznań świadków), ale jedynie co do samej zasady. Brak bowiem konkretyzacji, co do tego, jaka była ilość tego materiału, określona chociażby poprzez to, do wzniesienia czego one posłużyły, tj. tylko domu, czy także innych budynków na nieruchomości uczestniczki. Wreszcie w dalszym ciągu otwartym pozostaje pytanie, jak tego ma się nakład pracy ojca uczestniczki – w sensie jego wymiaru. Sama uczestniczka wypowiada się na ten temat w sposób dość zróżnicowany i niekonsekwentny, analogicznie jak na temat tego, czy i jaki wkład w dokonanie nakładów pochodził z ich majątku wspólnego. Zwraca uwagę to, że pierwotnie na rozprawie w dniu 2.10.2014r. pełnomocnik uczestniczki przyznał, w szczególności, że wnioskodawca i uczestniczka wspólnie wybudowali dom mieszkalny, budynek gospodarczy, stajnię, stajnię, stodołę, garaż, dodając, że prace te w większości wykonywała uczestniczka i jej ojciec, gdyż wnioskodawca w tym czasie przebywał za granicą (k.34). Pojawia się w związku z tym pytanie, w jakim zakresie te prace były finansowane ze środków pochodzących z majątku wspólnego, a z jakich ewentualnie – z osobistego uczestniczki. Sąd Rejonowy tych kwestii nie wyjaśnił. Czym innym jest prawnomaterialna ocena „darowizny” uczynionej przez ojca uczestniczki. Weryfikacja zarzutu naruszenia art. 33 pkt. 2 kr i o podniesionego w apelacji jest przedwczesna, skoro ustalenia Sądu Rejonowego co do okoliczności faktycznych konkretyzujących przedmiot owej darowizny (także w aspekcie ilościowym), z przyczyn już wskazanych pozostają dalekie od zupełnych. Nie mniej jednak, bazując tylko na obecnym poziomie ich wyjaśnienia, , teza Sądu Rejonowego co do tego, że ojciec uczestniczki zastrzegł darowiznę na rzecz obojga, wydaje się być dowolna, a nie swobodna, gdyż nie znajduje potwierdzenia w dotychczas zebranych materiale dowodowym.

Nie sposób nie podzielić, ale tylko co do zasady i tego zarzutu apelacji, który zmierzał do wzruszenia prawidłowości ustalenia Sądu Rejonowego wartości nakładów, abstrahując od tego, że w istocie Sąd Rejonowy o nich nie orzekł, Sąd Okręgowy zwraca uwagę na to zagadnienie po to, by w przyszłości Sąd I instancji ustrzegł się metodologicznej nieprawidłowości przy ustalaniu wartości ewentualnie ustalonego nakładu. W orzecznictwie i literaturze przedmiotu utrwalony pozostaje sposób ustalania nakładów z majątku wspólnego na budowę domu na gruncie wchodzącym w skład majątku osobistego jednego z małżonków. Wartość tych nakładów określa się w ten sposób, że najpierw ustala się ułankowy (procentowy) udział nakładów małżonków w wartości domu z czasu jego budowy, a następnie oblicza się ten sam ułankowy (procentowy) udział w wartości domu według cen rynkowych, obowiązujących w dacie orzekania. Te zasady rozliczenia Sąd Najwyższy wyeksponował wprawdzie na potrzeby rozliczenia spłaty kredytu, który został

przeznaczony na budowę, rozbudowę lub remont domu postawionego na gruncie należącym do jednego z małżonków (p. m.in. postanowienie SN z 2.10.2008 r., II CSK 203/08, LEX nr 548801; uchwała SN z 16.12.1980 r., III CZP 46/80, OSNCP 1981/11, poz. 206; uchwała SN z 17.04.1989 r., III CZP 31/89, Biul. SN 1989/4; komentarz do kr i o, G. Jędrejek, Lex Omega), to zachowują one pełną aktualność także na potrzeby rozliczenia nakładów rzeczowych (w szczególności w postaci materiałów budowlanych, czy pracy własnej) na budowę domu – z majątku wspólnego na majątek osobisty.

Ubocznie Sąd Okręgowy zauważa, że dotychczas przeprowadzone przez Sąd Rejonowy dowody z dwóch opinii biegłych (A. S. (...) i M. K.) nie służyły prawidłowemu oszacowaniu nakładów, po pierwsze z uwagi na zbyt lakoniczne tezy dowodowe (zlecenia), które oddawały biegłym pełną inicjatywę, już w zakresie samego ustalenia przedmiotu wyceny, czyli potencjalnych nakładów, a z punktu widzenia podstawowych zasad postępowania dowodowego jest to niedopuszczalne. Biegły nie może zastępować sądu w zakresie czynienia ustaleń, a te (nawet w możliwych wariantach) winne poprzedzać dopuszczenie dowodu z opinii i zlecenie jej wydania biegłemu. Wniosku tego nie zmienia również postanowienie o dopuszczeniu dowodu z kolejnej opinii biegłego (k. 261v.), gdzie Sąd dopuścił go na okoliczność „dokonania przez biegłą ustaleń co do wartości nakładów poczynionych przez uczestniczkę i jej ojca oraz osobno przez wnioskodawcę zgodnie z żądaniem uczestniczki”. Intencją Sądu było zatem to, że to na biegłym miał znowu spocząć obowiązek ustalenia, kto i jaki nakład miał czynić, co jak już zostało wyjaśnione, nie jest prawidłowym rozwiązaniem. Ponadto, tej treści teza potwierdza również wadliwość rozumowania Sądu Rejonowego w kontekście reguł wynikających z prawa materialnego. Założenie, że wnioskodawca miał sam ponieść jakieś nakłady, czy miała to zrobić uczestniczka wraz ze swoim ojcem, nie przekreśla jeszcze tezy, że w tym pierwszym przypadku nakład mógł być dokonany z majątku wspólnego małżonków, a w tym drugim, nie uzasadnia, że z tego wspólnego majątku nie pochodził. W obu sytuacjach istotna była przynależność środków finansowych, czy też materiałów do określonej masy majątkowej. Po drugie, oba dowody z opinii biegłych powołanych do oszacowania wartości nakładów zostały przeprowadzone w taki sposób, który nie uwzględnia elementarnych reguł prawidłowego ustalenia ich wartości (tj. tych wyjaśnionych już wyżej przez Sąd Okręgowy).

Na wszystkie te kwestie Sąd Rejonowy zwróci uwagę przy ponownym rozpoznaniu sprawy, w zakresie w jakim zaskarżone postanowienie zostało uchylone, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania. Chociaż zakres zaskarżenia został oznaczony w ten sposób, w sposób wskazujący na to, że postanowienie zostało zaskarżone w pkt. I, ale tylko co do samej wartości „składnika majątku wspólnego”, a więc nie ustalenia, że „wchodzi on w skład majątku wspólnego, to w połączeniu z zaskarżeniem w całości jego pkt. IV, oznacza to, że w istocie uczestniczka obejmując wprost zakresem zaskarżenia to ostatecznie rozstrzygnięcie – w przedmiocie „dopłaty”, objęła nim także rozstrzygnięcie w pkt. I nie tylko co do wartości, ale i ustalenia, że „wierzitelnosc z tytułu nakładu” wchodzi w skład majątku wspólnego, jak i co do przyznania jej na swoją rzecz (pkt.I.2), co stanowi efekt integralności postanowienia o podziale majątku w zakresie ustalenia składu, przyznania poszczególnych jego składników i zasądzenia dopłat ewentualnie spłat (p. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 9.05.2008r., III CZP 26/08, nr 6 poz. 90). Ta ostateczna identyfikacja zakresu zaskarżenia prowadziła do uchylenia zaskarżonego postanowienia w całej części jego pkt. I - obejmującej wadliwe rozstrzygnięcie w przedmiocie de facto nieistniejącego składnika majątku wspólnego w postaci nakładów, a więc zarówno co do ustalenia, że taki składnik stanowią, jego wartości, jak i przyznania uczestniczce (czyli także w tej części opisanej w pkt. I.2), jak i w pkt. IV – w przedmiocie zasądzenia „dopłaty” z tytułu „podziału nakładów”, a nadto w konsekwencji tego wszystkiego i w pkt. V,VI i VIII postanowienia.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 par. 4 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc orzekł jak w pkt. 1 sentencji.

Niezasadną była apelacja w pozostałym zakresie, w jakim dotyczyła pkt. III zaskarżonego postanowienia, w którym Sąd Rejonowy zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki dopłatę z tytułu połowy wartości rzeczy ruchomych przyznanych wnioskodawcy w pkt. I.1. Treść apelacji zadaje się prowadzić do wniosku, że zaskarżenie postanowienia w tej części, to efekt pomyłki skarżącej, skoro nie zostały sformułowane w niej żadne zarzuty co do ustalenia składu i wartości majątku wspólnego w tej części, sposobu podziału tych konkretnych rzeczy ruchomych, ani wysokości dopłaty. Brak było również wniosków apelacji odnośnie tej części zaskarżenia. Wobec tego, Sąd Okręgowy podzieliła w tym zakresie ustalenia Sądu I instancji, także co do ustalenia wartości tych rzeczy ruchomych, a

także prawnomaterialnej ich oceny. To wszystko przyjmuje za własne, dochodząc do przekonania, że zaskarżone postanowienie w tej części jej prawidłowe. Stąd apelacja w tym zakresie podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

SSO Bartosz Pniewski SSO Mariusz Broda SSO Sławomir Buras